

## MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Omsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów, TSKŻ, paszport, emigracja Żydów

### Nieudane próby emigracji

Myśmy mieli kuzyna w Brazylii i [on] nam załatwił papiery do Brazylii. Pamiętam nawet te wizy, które przyszły – były wydrukowane na szkle, czarne [tło] i białe litery. Niestety, nie dostaliśmy tych paszportów. W [19]58 roku też mieliśmy załatwione [dokumenty] do Australii, już bilety opłacone, i też nie dostaliśmy paszportów. Po latach dowiedzieliśmy się, jak to działa. Dlaczego odmawiali paszportów? Dlatego że wydział paszportowy zawsze chciał opinię z TSKŻ-u, czy dać paszport, czy nie, i oni zawsze mówili: „Niet” – „Nie”, bo po prostu chcieli utrzymać jakąś ilość Żydów w Lublinie, żeby ten komitet istniał, bo tak to by stracili posady. Niestety, tak było. W innych miastach nie było takich problemów. W tych większych środowiskach – Warszawa, Wrocław czy Łódź – było łatwiej wyjeżdżać. W ogóle ludzie podróżowali wcześniej w latach sześćdziesiątych. A z Lublina jak ktoś wyjechał, dostał paszport, to było święto wielkie. Pamiętam, pan Adam Drewniak dostał paszport do Izraela, zrobił sobie wycieczkę po Europie. Będąc w Stanach, jak rozmawiałem z różnymi ludźmi, to ludzie wyjeżdżali do Anglii na stypendia, do Paryża, wyjeżdżali z Warszawy w czasie komuny. Dużo łatwiej było. A Lublin był taki bardzo zamknięty pod tym względem.

Data i miejsce nagrania	2015-10-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"